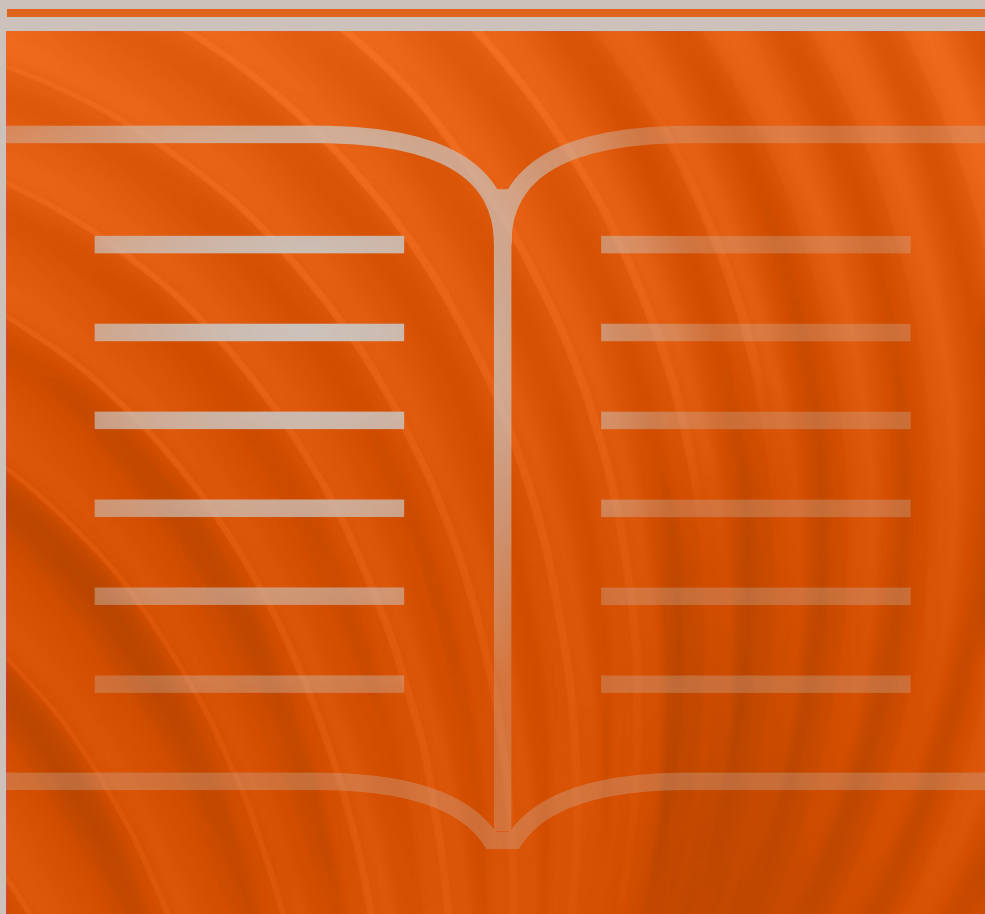

Helena Więckowska

Bibliotekarz, historyk, bibliolog



Agnieszka Górecka*,
Urszula Michalska**

Helena Więckowska we wspomnieniach. Próba scharakteryzowania osoby na podstawie opinii współpracowników i uczniów

*„Uznanie z jakim spotykała się Helena Więckowska
w ciągu swego życia nie jest w stanie oddać, jakim
była człowiekiem – uroczą kobietą, skromną,
bezpośrednią, ofiarną i uczynną dla innych. Całe
życie poświęciła odbudowie polskiego bibliotekarstwa”¹.*

W życiu profesor Heleny Więckowskiej można wyodrębnić kilka etapów związanych z dwoma miastami: ukochaną Warszawą i Łodzią. Pierwszy – warszawski, okres dzieciństwa i młodości. Tutaj się urodziła 4 maja 1897 roku w rodzinie Marii i Władysława Braunsteinów – przedwojennej żydowskiej inteligencji. Ojciec pracował jako urzędnik zarządu cukrowni. Rodzice od najmłodszych lat kładli duży nacisk na gruntowne wykształcenie oraz znajomość języków. W Warszawie ukończyła szkołę podstawową, gimnazjum oraz studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim uwieńczone doktoratem w 1922 r. W trakcie studiów Helena Braunstein wyszła za mąż za inżyniera architekta Aleksandra Więckowskiego, pracownika Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych. W roku 1923 została matką Jana, dwa lata później Marii. W 1927 roku rozpoczęła swoją przygodę z książką, jako bibliotekarz w Bibliotece Narodowej. Zajmowała się w niej głównie rękopisami



Il. 1. Helena
Więckowska
Archiwum Biblioteki
Uniwersytetu
Łódzkiego

* Magister, st. bibliotekarz, Oddział Udostępniania Zbiorów BUŁ, agor@lib.uni.lodz.pl

** Magister, kustosz, Sekcja Wypożyczania Miejsowego BUŁ, urszula.michalska@lib.uni.lodz.pl

raperswilekimi i batignolskimi oraz wydaniem korespondencji Joachima Lelewela. W tym czasie można już zaobserwować wysokie aspiracje przyszłej pani dyrektor i silne dążenie by w każdej sferze życia wychodzić ponad przeciętność. Potrafiła pogodzić obowiązki żony i matki z działalnością naukową.

Ten szczęśliwy okres życia został zburzony przez wybuch II wojny światowej, który otworzył następny etap życia Heleny Więckowskiej – okupacyjny. Ze względu na brak możliwości kontynuowania pracy w Bibliotece Narodowej, uczestniczyła w tajnym nauczaniu, współpracowała z Delegaturą Rządu na Kraj, zorganizowała także w swoim mieszkaniu przy ul. Belwederskiej wypożyczalnię książek, działającą od 1939 do 1943 roku, o której mówiła z dumą: „Wypożyczalnia poczęła mnie pasjonować, zrozumiałam bowiem jej istotny sens i jej potrzebę społeczną”¹.

W czasie wojny przeżyła największą tragedię, jaka może spotkać matkę – śmierć ukochanej córki. 19-letnia Marysia, łączniczka, wcześniej ranna, została zamordowana w szpitalu powstańczym. Syn, również powstaniec, dzięki biegłej znajomości języka niemieckiego, sprawnie kierował akcją przeprowadzenia swojego 60-osobowego oddziału ze Starówki do Śródmieścia. Po upadku powstania trafił do niewoli niemieckiej. Uwolniony przez wojska brytyjskie, pozostał za granicą. Osobiste wspomnienia syna dowodzą, jak silną kobietą była jego matka:

[...] wszyscy Ją podziwialiśmy za Jej spokój i męstwo, zaradność i bohaterstwo. [...] Nigdy się nie żaliła – patrzyła nam tylko nieraz długo, długo w oczy... [...] 4 października przyszedłem z odcinka do mieszkania [...] pożegnać się – szedłem za druty. Po raz pierwszy wtedy płakała [...]”².

O losach męża Heleny Więckowskiej mamy niewiele informacji. Wiemy, że uczestniczył w II wojnie światowej, podobnie jak jego syn trafił do niewoli. Uwolniony emigrował za granicę, ale po wojnie wrócił do kraju. Sama Więckowska została wywieziona do obozu w Pruszkowie, szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się jej z niego uciec, co świadczy o jej odwadze i determinacji. Do końca wojny ukrywała się w Milanówku. Zaraz po jej zakończeniu wróciła do pracy w Bibliotece Narodowej. Z właściwą sobie energią i zaangażowaniem przystąpiła do porządkowania zbiorów, opublikowała kilka artykułów o potrzebach biblioteki.

W roku 1948 została zgłoszona przez Rektora UŁ do konkursu na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Konkurs wy-

¹ H. Więckowska, *Wypożyczalnia książek na Belwederskiej w latach 1939–1943*, „Bibliotekarz” 1968, nr 35, s. 314.

² J. Więckowski, *List do ojca Aleksandra dotyczy przeżyć wojennych Heleny Więckowskiej*, [w:] *Helena Więckowska 1897–1984*, Łódź 1988, s. 124.

grała i 1 października objęła funkcję dyrektora. Rozpoczął się kolejny etap życia – łódzki. Wyjazd do Łodzi zbiegł się ze śmiercią jej męża. Wydaje się, że tym chętniej Helena Więckowska podjęła nowe wyzwanie, jakim była prawie 12-letnia walka o budowę nowego gmachu i kierowanie biblioteką – kolejne 8 lat.

Z rozmowy udzielonej redakcji „Dziennika Łódzkiego” dowiadujemy się, że

[...] sytuacja lokalowa jest katastrofalna – w czytelnich brak miejsc, pracownie są przepełnione, z trudem mieszczą napływające zbiory. Dodatkowo budynek dzielimy ze studium nauczycielskim i różnymi placówkami służby zdrowia. A tymczasem przeprowadzka pozostaje w sferze marzeń³.



Il. 2. Helena Więckowska na tle budowy nowego gmachu biblioteki. Archiwum Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego

Marzenia spełniły się dopiero w styczniu 1960 r. Obok pełnienia funkcji administracyjnych, Helena Więckowska prowadziła też działalność badawczą, naukową i dydaktyczną. W roku 1955 otrzymała nominację na profesora nadzwyczajnego i pozostała kierownikiem Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Była aktywnym członkiem wielu komisji i stowarzyszeń naukowych. W latach 1959–1964 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej IFLA (Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich) i zajmowała się zagadnieniami uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy. Ta intensywna i różnorodna działalność pani dyrektora budziła podziw wśród współpracowników. Była niezwykle wymagająca zarówno wobec siebie, jak i innych. Ceniła pracowników ambitnych i utalentowanych. Zachęcała ich do składania egzaminów na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego, uczestnictwa w kursach spe-

³ Z. Szlagowski, *Biblioteka Uniwersytecka z frontu i „od kuchni”*, „Dziennik Łódzki” 1958, nr 106, dod. „Życie Akademickie” nr 15, s. 3–4.

cialistycznych, do zdobywania stopni doktorskich, oferując im stypendia i urlopy. Namawiała do prowadzenia prac badawczych. Sama przy każdej okazji popularyzowała problematykę bibliotekarstwa zarówno polskiego, jak i zagranicznego. Uważała, że studia bibliotekarskie powinny wybierać osoby „mające uczuciowy stosunek do książki”. Była nauczycielem bezgranicznie oddanym swojej pracy. Potrafiła słuchać, wspólnie omawiać tematy i wyjaśniać problemy. W czasie egzaminu zwracała uwagę na mądre, przemyślane wypowiedzi. Bibliotekarka Halina Chamerska wspominała:

Prof. Więckowska miała własny niepowtarzalny styl i sposób bycia. [...] Potrafiła być bardzo ostra, ale także i bardzo serdeczna w swój szczególny, powściągliwy sposób. Nie znosiła górnolotnych słów, sentymentalizmu, łatwego ujawniania własnych przeżyć czy uczuć [...]⁴.

„Współpraca z Nią była wspaniałą szkołą dyscypliny”⁵ zaznacza A. Sitarska – bibliotekoznawca. Na spotkaniach z pracownikami, zawsze cierpliwa, skora do wyjaśnień. Z rozmowy z Krystyną Bielską, kierownikiem Sekcji Muzykaliów Biblioteki UŁ, dowiadujemy się, że profesor Więckowska jako dyrektor często odwiedzała pracowników poszczególnych agend. Zawsze elegancka, zwracała uwagę na wygląd zewnętrzny osób, głównie tych mających kontakt z czytelnikiem, nie uznawała chodzenia w kapciach, w zamian proponowała specjalne zamszowe kozaczki, fartuchy używano tylko do brudnej pracy magazynowej. Ceniła porządek na stanowiskach pracy, nie pozwalała np. na spożywanie posiłków „między książkami.” Nigdy nie czyniła uwag pracownikowi w obecności kolegów, w takiej sytuacji zawsze rozmawiała na osobności, w zaciszu swojego gabinetu. Śledziła poczynania pracowników w zakresie prowadzenia korespondencji, pilnowała by zawsze odsyłano odpowiedź zwrotną. Zebrania kierowników uważała za ważny element integracji zespołu. Krytykowała niekompetencję zawodową. Irytowali ją ludzie, którzy mimo braku znajomości języków obcych uczestniczyli w międzynarodowych konferencjach. Sama zawsze rozmawiała z nowymi pracownikami, wnikliwie przeglądając podania z życiorysem. Jeśli w podaniu napisano o znajomości języków, natychmiast w rozmowie sprawdzała stopień tej znajomości przechodząc płynnie na angielski, francuski czy niemiecki. Bliższą zawodowo znajomość zawierała jedynie z ludźmi, którzy dzielili ten sam wysoki system wartości. Krystyna Pieńkowska, kierownik Oddziału Opracowania Zbiorów w Bibliotece UŁ, wspominała:

⁴ H. Chamerska, *Pro memoria. Helena Więckowska* (4 V1 897–10 IV 1984), „Kronika Warszawy” 1984, nr 4, s. 173

⁵ A. Sitarska, *Wspomnienie*, [w:] *Helena Więckowska 1897–1984*, Łódź 1988, s. 120.

W okresie, w którym ją znałam pracowała całe dni a często i noce. Rzadko pozwalała sobie na krótki odpoczynek, koncert, teatr, lekturę rozrywkową, życie towarzyskie. [...] w życiu osobistym miała skromne wymagania, nie przywiązywała wagi do spraw codziennych⁶.

Swoje życie podporządkowała pracy. O jej skromnych potrzebach może świadczyć fakt, że mieszkała w budynku biblioteki. W początkowych latach przy ul. Składowej (tam mieściła się Biblioteka UŁ w latach 1945–1960), później w nowym gmachu. Na parterze na końcu wąskiego korytarza znajdował się jej mały pokój, kuchenka i łazienka. Bardzo chroniła swoją prywatność, zapraszając tam tylko najbardziej zaufane osoby. Analizując łódzki etap życia Heleny Więckowskiej trwający 21 lat, narzuca się jakże trafne określenie jej osoby przez Michała Kunę, ówczesnego wice-dyrektora BUŁ: „łódzka samotnica”.

Przyjmując posadę dyrektora naczelnego biblioteki w Łodzi, Helena Więckowska pragnęła, być może, zaistnieć w innym niż warszawskie środowisku, gdzie wspomnienia nie byłyby tak silne... Czy „prawdziwa warszawianka”, jak nazwał ją Mieczysław Grydzewski, redaktor „Wiadomości Literackich”, dobrze czuła się w Łodzi? Swoją pracę wykonywała rzetelnie, z pasją, tak jak miała w zwyczaju. Jak się o niej wyraził ówczesny dyrektor British Museum: „była uosobieniem wielkiej damy polskiej, której pył biblioteczny nie psuł cery”⁷.

W roku 1969 profesor Więckowska przeszła na emeryturę, kończąc tym samym łódzki etap swojego życia. Po powrocie do Warszawy nadal poświęcała się działalności pedagogicznej, chętnie wracała do swoich seminarystów, którzy byli jakby nicią łączącą ją z jej ukochanym bibliotekarstwem. Pracownik dydaktyczny Anna Radziejowska-Hilchen, bibliolog, pisała:

Podróże wspominam z ogromnym sentymentem i podziwiam Jej kondycję [...] pani profesor punktualna ceniąca czas tak swój jak i innych dosłownie „pędziła” do tramwaju, zgrabnie wskakując do ruszającego pojazdu [...] ⁸

Michał Kuna który często odwiedzał panią Więckowską w jej warszawskim mieszkaniu, wspominał, że „nie lubiła rozmów »po próżnicy«, więc korzystałem z możliwości zadawania pytań [...] od Lelewela po problematykę współczesnej bibliologii”⁹.

⁶ K. Pieńkowska., *Helena Więckowska. Zarys życia i działalności*, [w:] *Helena Więckowska...*, s. 16.

⁷ M. Danilewicz-Zielińska, *Wspomnienie o Helenie Więckowskiej* [materiał nieopracowany, znajdujący się w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego].

⁸ A. Radziejowska-Hilchen, *Wspomnienie*, [w:] *Helena Więckowska...*, s. 115–116.

⁹ M. Kuna: *Prof. dr Helena Więckowska. Wspomnienie o nauczycielu*, [w:] *Helena Więckowska...*, s. 77.

Prowadząc cykle wykładów w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego miała nadzieję na stałą współpracę. Jednak być może, jak twierdziła Anna Sitarska: „bezkompromisowa postawa Heleny Więckowskiej wobec wszelkiej miernoty, bylejakości, braku fachowości”¹⁰ zdecydowała o odmowie zatrudnienia tam profesor. Dalej wspomina panią Więckowską: “[...] była spragniona informacji o sytuacji w uczelni i bibliotece. Z troską o byt swoich byłych współpracowników. Wyczeekiwała od nich wszelkich wieści, wypytywała o zdrowie dzieci, o ciepło w domu, o losy znajomych”¹¹. Obdarowywała dzieci smakołykami, otrzymywanymi od syna w paczkach.

Coraz częściej i dotkliwiej odczuwała brak najbliższych. Brakowało jej ciepła rodzinnego. Była rozdarta wewnętrznie, z jednej strony bardzo chciała pojechać do Stanów Zjednoczonych do syna, który silnie zabiegał o jej przyjazd, z drugiej strony nie mogła się rozstać z tym wszystkim co kochała, ze wspomnieniami związanymi z Warszawą, zarówno tymi szczęśliwymi, jak i traumatycznymi. Jak napisał M. Kuna: „Była dyskretna w swoim, bez wątpienia istniejącym, cierpieniu wewnętrznym, a w ostatnim roku życia – także fizycznym”¹². Zmarła 10 kwietnia 1984 roku w Warszawie.

Wspomnienia o ludziach wybitnych prowokują do refleksji na temat ich życia. Wertując stronicę opisującą działalność profesor Więckowskiej i słuchając opowieści o niej, nasuwa się pytanie: czy jej życie było spełnione, czy była szczęśliwa? Dom rodzinny kultywujący najlepsze tradycje ukształtował ją jako człowieka mądrego, prawego, bezkompromisowego, silnego wewnętrznie. To był kapitał na całe życie. Tragedie, jakich później doświadczyła, nie załamały jej, siły czerpała z pracy, która była całym jej życiem. Była to wielka, chociaż samotna, pasjonatka bibliotekarstwa.



Il. 3. Wykład
H. Więckowskiej w Instytucie
Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu
Warszawskiego w latach
70. Archiwum Biblioteki
Uniwersytetu Łódzkiego

¹⁰ A. Sitarska, *Wspomnienie...*, s. 118.

¹¹ Tamże.

¹² M. Kuna, *Prof. dr Helena Więckowska...*, s. 85.

Helena Więckowska in memories. A trial of a scholar characterization on the basis of her co-workers and learners opinions

Summary

In an article we present the profile of Helena Więckowska which is based on the memories of her closest co-workers including Michał Kuna, Krystyna Bielska and also Krystyna Pieńkowska and Anna Sitarska. We characterise her research work in the area of librarianship but also her private life and her role as a mother and wife. We also want to remind about the main achievements of Helena Więckowska as a director of the Library of the Łódź University as well as Warsaw stage of her activity.



Profesor Helena Więckowska (1897–1984) była z pewnością jedną z najbardziej znaczących postaci w polskim bibliotekarstwie, w okresie powojennym. Wniosła także istotny wkład w rozwój polskiej bibliologii i wydatnie przyczyniła się do ukształtowania systemu akademickiego kształcenia bibliotekarzy. Bibliografia Jej dorobku naukowego liczy 221 pozycji. Są w nim rozprawy, artykuły, recenzje, hasła w słownikach i encyklopediach. Jest to również dorobek zróżnicowany tematycznie, co potwierdza trafność określenia „bibliolog praktyk”, użytego wobec dokonań Profesor Więckowskiej przez Krzysztofa Migonia.

Ze wstępu Jadwigi Koniecznej



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

ISBN 978-83-7969-615-4



9 788379 696154